

Sygn. akt III AUa 255/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Anna Polak |
| Sędziowie: | SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibieli (spr.) |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Edyta Rakowska |

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2014 r. w Szczecinie

sprawy A. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 lutego 2014 r. sygn. akt VII U 3383/12

oddala apelację.

SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

III AUa 255/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 5 września 2012 r., po rozpatrzeniu wniosku A. M., odmówił ubezpieczonej prawa do renty socjalnej, ponieważ komisja lekarska ZUS orzeczeniem z 30 sierpnia 2012 r. uznała, że wnioskodawczyni nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Z powyższą decyzją nie zgodziła się ubezpieczona A. M., która w odwołaniu z 1 października 2012 r. wniosła o ponowne rozpoznanie jej sprawy przy uwzględnieniu dodatkowej dokumentacji medycznej oraz o przyznanie prawa do renty socjalnej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację przedstawioną w orzeczeniu komisji lekarskiej ZUS z 30 sierpnia 2012 r. oraz w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Nadto wskazał, że wnioskodawczyni była uprawniona do renty socjalnej w okresie od 1 lutego 2004 r. do 30 września 2009 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 roku oddalił odwołanie. Sąd ustalił, że A. M. urodziła się (...) W czerwcu 2000 r. ukończyła ona (...) Szkołę Zawodową w Zespole Szkół (...) w S. w zawodzie hafciarka-koronczarka.

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. z 26 marca 2012 r. A. M. została zaliczona do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

W okresie od 1 lutego 2004 r. do 30 września 2009 r. A. M. uprawniona była do renty socjalnej z powodu całkowitej niezdolności do pracy, pozostającej w związku z zaburzeniami zachowania i emocji w przebiegu niedorozwoju umysłowego stopnia lekkiego. W okresie pobierania renty socjalnej, poczynając od 16 maja 2005 r. do 2009 r. A. M. pracowała w zakładzie pracy (...) w S. przy pakowaniu słodyczy. W okresie od sierpnia 2010 r. do grudnia 2011 r. A. M. uczestniczyła w szkoleniach zawodowych na stanowiskach wytwarzanie przedmiotów dekoracyjnych, ceramika-witraż, kuchnia. Ubezpieczona uczestniczyła też w projekcie mającym na celu integrację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych, a w jego ramach podjęła praktyki zawodowe w ogrodnictwie.

Aktualnie u A. M. rozpoznaje się:

- upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego z deficytami w funkcjach spostrzeniowo-wykonawczych, a mniejszym nasileniu braków w zakresie słowno-pojęciowych,
- organiczne zmiany w CUN,
- zaburzenia emocji spowodowane uszkodzeniem i dysfunkcją mózgu albo chorobą somatyczną.

Badanie psychologiczne ubezpieczonej wskazuje na to, że jej sprawność intelektualna mieści się w granicach przedziału upośledzenia stopnia lekkiego. Jej funkcje poznawcze wykazują znacznie zróżnicowany poziom. Obniżone są w szczególności funkcje, które wymagają dobrej organizacji pracy umysłowej, w tym sprawnej pamięci świeżej oraz zdolności koncentracji uwagi. Wyraźnie lepiej wypadają funkcje słowno-pojęciowe, a wśród nich zasób wiadomości ogólnych i orientacja w otoczeniu społecznym. Zdecydowanie gorzej prezentuje się u ubezpieczonej sprawność funkcji analizy i syntezy materiału spostrzeganego wzrokowo oraz organizacja całości w oparciu o ich części składowe i koordynacja wzrokowo-ruchowa. Upośledzenie umysłowe jest trwałą dysfunkcją ośrodkowego układu nerwowego, a na podłożu tej dysfunkcji pojawiają się epizodyczne dekompensacje emocjonalne pod postacią wybuchów złości i gniewu. Odpowiednia farmakoterapia mogłaby obniżyć wewnętrzne napięcie ubezpieczonej i złagodzić wybuchy negatywnych emocji. Prawidłowa terapia może ustabilizować stan zdrowia ubezpieczonej, a oddziaływania środowiskowe wdrożyć nawyk pracy.

Aktualnie brak jest przesłanek medycznych pozwalających uznać ubezpieczoną za osobę całkowicie niezdolną do pracy. A. M. potrafi logicznie myśleć, wnioskować, potrafi swoje wnioski uzasadnić, myśli praktycznie. Ubezpieczona jest jednak osobą trwale i częściowo niezdolną do pracy z ogólnego stanu zdrowia, a niezdolność ta jest spowodowana zaburzeniami emocji spowodowanymi uszkodzeniem i dysfunkcją mózgu albo chorobą somatyczną i powstała przed ukończeniem przez A. M. 18 roku życia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie ubezpieczonej w świetle art. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (t. j. Dz. U. z 2013 r., nr 982) okazało się niezasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd podkreślił, że renta socjalna ma charakter świadczenia zabezpieczającego, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że całkowita niezdolność do pracy powstała przed wejściem na rynek pracy. Wskazał, że w rozpoznawanej sprawie kwestią oddaną pod rozagę sądu była ocena, czy A. M. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a jeśli tak, to czy niezdolność ta jest spowodowana naruszeniem sprawności organizmu powstałym w okresie, o którym mowa w art.

4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, w tym przede wszystkim opierając się na treści opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, sąd meriti doszedł do przekonania, że powódka nie jest aktualnie osobą całkowicie niezdolną do pracy. Jakkolwiek cierpi ona na upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego z deficytami w funkcjach spostrzeżeniowo-wykonawczych, a mniejszym nasileniu braków w zakresie słowno-pojęciowych, organiczne zmiany w CUN, zaburzenia emocji spowodowane uszkodzeniem i dysfunkcją mózgu albo chorobą somatyczną, jednak żadne z ww. schorzeń, czy dysfunkcji organizmu, aktualnie nie powoduje jej niezdolności do pracy w stopniu całkowitym. Naruszenie sprawności zdrowia psychicznego ubezpieczonej skutkuje co najwyżej częściową i trwałą niezdolnością do pracy i również nie daje podstaw do orzekania całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu wyżej przywołanych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Badanie psychologiczne ubezpieczonej wskazuje na to, że jej sprawność intelektualna mieści się w granicach przedziału upośledzenia stopnia lekkiego. Jej funkcje poznawcze wykazują znacznie zróżnicowany poziom. Obniżone są w szczególności funkcje, które wymagają dobrej organizacji pracy umysłowej, w tym sprawnej pamięci świeżej oraz zdolności koncentracji uwagi. Wyraźnie lepiej wypadają funkcje słowno-pojęciowe, a wśród nich zasób wiadomości ogólnych i orientacja w otoczeniu społecznym. Zdecydowanie gorzej prezentuje się u ubezpieczonej sprawność funkcji analizy i syntezy materiału spostrzeganego wzrokowo oraz organizacja całości w oparciu o ich części składowe i koordynacja wzrokowo-ruchowa. Jak wyjaśniła biegła z zakresu psychiatrii, upośledzenie umysłowe ubezpieczonej jest trwałą dysfunkcją ośrodkowego układu nerwowego, a na podłożu tej dysfunkcji pojawiają się epizodyczne dekompensacje emocjonalne pod postacią wybuchów złości i gniewu. Jednak odpowiednia farmakoterapia mogłaby obniżyć wewnętrzne napięcie ubezpieczonej i złagodzić wybuchy negatywnych emocji. Natomiast prawidłowa terapia może ustabilizować stan zdrowia ubezpieczonej, a oddziaływania środowiskowe wdrożyć nawyk pracy.

Sąd pierwszej instancji zauważył, iż specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kryteria oceny tego dowodu stanowią również: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen. Zakres czynności sądu przy dokonywaniu oceny dowodu z opinii biegłych został scharakteryzowany przez orzecznictwo Sądu Najwyższego – choćby w wyroku z dnia 8 maja 2008 r. (sygn. akt I UK 356/07, LEX 490392), w którym zawarto konstatację, że jakkolwiek ocena częściowej niezdolności do pracy, w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy, wymaga z reguły wiadomości specjalnych (opinii biegłego z zakresu medycyny), to jednak ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy musi uwzględniać także inne elementy, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [dalej: ustawa emerytalna] w związku z art. 278 § 1 k.p.c.) Sąd Najwyższy dodał, że ocena, jakiej winien dokonać sąd, ma charakter prawny, stanowiąc subsumcję stanu faktycznego do norm prawnych, i może jej dokonać wyłącznie sąd, a nie biegły.

W ocenie sądu pierwszej instancji spójne opinie powołanych biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii są logiczne, brak jest w nich jakichkolwiek sprzeczności i niejasności. Zostały wydane w oparciu o dogłębną analizę dokumentacji medycznej z przebiegu leczenia oraz po przeprowadzeniu badania przedmiotowego ubezpieczonej. Zawierają uzasadnione rozpoznania oraz formułują trafne, logiczne i przekonujące wnioski końcowe. Z uwagi na to także, że zostały wydane przez specjalistów z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, popartym uzyskanym tytułem naukowym, brak jest podstaw do ich podważenia.

Sąd Okręgowy zaakcentował, że biorąc pod uwagę stan psychosomatyczny A. M., stwierdzić należy, że niewątpliwie utrudnia on funkcjonowanie wnioskodawczyni w życiu codziennym oraz uniemożliwia jej wykonywanie wielu zawodów. Niemniej, mając na względzie młody wiek ubezpieczonej (32 lata), poziom wykształcenia (zawodowe jako hafciarka-koronczarka), dotychczasową aktywność zawodową (proste prace przy pakowaniu słodczy, prace w

ogrodnictwie) oraz wiążącą się z tym możliwość zdobycia nowych kwalifikacji zawodowych do wykonywania innych zawodów, nie sposób uznać, by A. M. była niezdolna do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Przy tym jak podkreśliła biegła z zakresu psychiatrii, w sytuacji ubezpieczonej niezbędne jest wdrożenie odpowiedniej terapii i oddziaływanie środowiskowe w celu wypracowania u niej nawyku pracy. W związku z powyższym, w ocenie sądu meriti, rzetelność i fachowość ustaleń poczynionych przez biegłych nie budzi żadnych wątpliwości i pozwala na uznanie ich za w pełni wiarygodne. Przy tym subiektywne odczucia odnośnie stanu zdrowia A. M. - dotyczące zresztą nie tyle medycznego rozpoznania chorób, co postawionej diagnozy w zakresie braku całkowitej niezdolności do pracy - nie znalazły swojego potwierdzenia ani w przedstawionej przez stronę dokumentacji, ani też w sporządzonej przez biegłych opinii. Z kolei sama pełnomocnik odwołującej się nie przedstawiła żadnych merytorycznych zarzutów co do ewentualnej wadliwości przeprowadzonych przez biegłych badań.

W dalszej kolejności sąd meriti podkreślił, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje to, że ubezpieczona legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, wydanym przez Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Województwie (...) w S.. Pojęcie to nie jest wszak tożsame z pojęciem niezdolności do pracy, wskazanym w treści art. 12 ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumentację Sądu Najwyższego, zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 2008 r. w sprawie I UK 369/07 (LEX 437368). Sąd Najwyższy przekonująco wyjaśnił, iż „w art. 5 ustawy o 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych ustawodawca przesądził o tym, że orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o "całkowitej niezdolności do pracy" (ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej) i o "niezdolności do samodzielnej egzystencji" (ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 RehZawSpoł) traktowane jest na równi z "orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności" (art. 4 ust. 1 RehZawSpoł), orzeczenie o "całkowitej niezdolności do pracy" (ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej) traktowane jest na równi z "orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności" (art. 4 ust. 2 RehZawSpoł), orzeczenie zaś o "częściowej niezdolności do pracy" (ustalone na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej) oraz o "celowości przekwalifikowania" (ustalone na podstawie art. 119 ust. 2 i ust. 3 ustawy emerytalnej) traktowane są na równi z "orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności" (art. 4 ust. 3 RehZawSpoł). Z żadnego przepisu nie wynika natomiast sytuacja odwrotna, to znaczy, aby orzeczenie zaliczające do danego stopnia niepełnosprawności było równoznaczne z orzeczeniem lekarza orzecznika organu rentowego o niezdolności do pracy i jej stopniu bądź o niezdolności do samodzielnej egzystencji. Orzekanie w sprawie ustalenia stopnia "niezdolności do pracy" i ustalenia "niezdolności do samodzielnej egzystencji" oraz w sprawie ustalenia stopnia "niepełnosprawności" należy do innych organów i stanowić ma konieczną przesłankę prawną w celu ustalenia prawa do korzystania z różnego rodzaju świadczeń lub uprawnień (por. wyrok SN z 20.8.2003 r., II UK 386/02, OSNP Nr 12/2004, poz. 213 oraz wyrok SN z 28.1.2004 r., II UK 222/03, OSNP Nr 19/2004, poz. 340). Niedopuszczalność ewentualnej wykładni rozszerzającej wynika z charakteru ubezpieczenia emerytalnego i rentowego jako rodzaju ubezpieczeń społecznych. Ustawa z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych ma na celu zagwarantowanie adresatom tej ustawy - osobom niepełnosprawnym - szeregu świadczeń wspierających i pomagających w uzyskaniu zatrudnienia, podjęciu działalności gospodarczej lub rolniczej itp. Dlatego też RehZawSpoł reguluje takie kwestie, jak rehabilitacja i szkolenie osób niepełnosprawnych, szczególne obowiązki i uprawnienia pracodawców w związku z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, zadania i organizację służb działających na rzecz osób niepełnosprawnych czy też funkcjonowanie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Należąc wprawdzie do systemu zabezpieczenia społecznego, nie realizuje jednak zadań ubezpieczenia społecznego, a pełni raczej tzw. funkcję wspierającą”.

Sąd Okręgowy zauważył także, że uprzednio stwierdzona u A. M. całkowita niezdolność do pracy, skutkująca przyznaniem prawa do renty socjalnej na okres od 1 lutego 2004 r. do 30 września 2009 r., nie daje podstaw do uznania, że chroniła ją w tym zakresie zasada poszanowania praw słusznie nabytych. Wyjąwszy przypadki przyznania renty stałej, specyfiką świadczenia rentowego, jest jego okresowość, co znaczy, że by nabyć na powrót uprawnienie do tego świadczenia, u osoby wnioskującej musiałaby być stwierdzona niezdolność do pracy. Zmiana stanu zdrowia powódki, mogąca skutkować wystąpieniem u niej niezdolności do pracy, jako okoliczność podlegająca okresowej weryfikacji organu rentowego oraz przy wniesieniu odwołania od decyzji odmownej także kontroli sądowej, przesądza

o niemożności uznania, że prawo do renty socjalnej, przyznane na określony czas, stanowi prawo nabyte w rozumieniu przepisów ustawy zasadniczej, albowiem po upływie tego czasu i przy braku przesłanek ponownego jego ustalenia, uprawnienie takie zgodnie z prawem ustaje.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się ubezpieczona i zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej oraz ustawy emerytalnej poprzez błędną interpretację i uznanie iż wnioskodawczyni zdolna jest do pracy z uwagi na lekki stopień upośledzenia umysłowego;
- naruszenie przepisów postępowania cywilnego: art. 233 § 1 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c. - przez wadliwą i oczywiście błędną ocenę materiału dowodowego w postaci dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a dotyczących nieuwzględnienia zarzutów powódki wyartykułowanych do opinii biegłego, poprzez nie udzielenie jednoznacznej odpowiedzi w przedmiocie uznania w jakim charakterze ubezpieczona mogłaby wykonywać pracę na wolnym rynku. Tym samym Sąd w swoim orzeczeniu uchybił art. 231 k.p.c.

Przywołując powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonej prawa do renty socjalnej z uwagi na fakt upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym a nie lekkim jak stwierdził biegły, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego w całości wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach należnych wnioskodawczyni za wszystkie instancje.

W uzasadnieniu wywiezionej apelacji ubezpieczona podniosła, że wydanie orzeczenia uznającego wnioskodawczynię za zdolną do samodzielnej pracy na otwartym rynku pracy jest sprzeczne z powołanymi wyżej przepisami prawa materialnego oraz art. 5 k.c. Uważa również, iż nie ma możliwości uwzględniając stan zdrowia samodzielnie egzystować w społeczeństwie oraz nie jest w stanie z uwagi na jej schorzenia podjąć pracy na otwartym rynku pracy. Ubezpieczona wskazuje, że orzeczenie sądu jest dla niej krzywdzące i niezgodne z pojęciem sprawiedliwości społecznej oraz obowiązującymi przepisami prawa. Jednoznacznie zdaniem wnioskodawczyni z materiału dowodowego potwierdzonego przez wydane opinie lekarskie powołanych przez sąd biegłych wynika, iż jest niezdolna do pracy z uwagi na stwierdzone upośledzenie umysłowe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności - umiarkowane wydane zostało do 31 marca 2017 r.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację ubezpieczonej wniósł o jej oddalenie w całości. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że podtrzymuje w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i w pełni podziela argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd Okręgowy są prawidłowe. Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na całokształcie zebranego materiału dowodowego, należycie go rozważył i wskazał jakim środkiem dowodowym dał wiarę, przedstawiając prawidłową ich ocenę, którą właściwie uargumentował. Całość podjętych ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na pełną akceptację. Ustalenia faktyczne sądu orzekającego są prawidłowe i znajdują oparcie w materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne. Nie ma więc konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX 52761, z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX 585720, z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX 558303).

Przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu było spełnienie przez A. M. przesłanek do nabycia prawa do renty socjalnej. Zasadniczej ocenie Sądu Okręgowego poddana została okoliczność stopnia niezdolności ubezpieczonej do pracy. Jedynie bowiem ustalenie, że apelująca jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, nie zaś częściowo, przy spełnieniu kolejnych przesłanek, dawałoby jej podstawy do przyznania prawa dożądanego świadczenia.

Bezsprzecznie ocena istnienia niezdolności do pracy i jej stopnia należy do kategorii okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, co czyni koniecznym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji uczynił zadość temu obowiązkowi powołując biegłych o specjalnościach adekwatnych do schorzeń ubezpieczonej. Wstępnie dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, a następnie z zakresu psychiatrii, który miał na uwadze opinię biegłego psychologa. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy ocenił dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sposób dokonywania tej oceny nie został normatywnie doprecyzowany jednakże wskazówki co do tego odnaleźć można w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30), który podkreśla, że ocena musi obejmować wszystkie dowody i winna być dokonywana wszechstronnie. Wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, podlega ona jednakże ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, LEX 180821).

Zważywszy na powyższe stwierdzić należy, iż biegli sądowi odnieśli się do wszelkich kwestii mogących mieć znaczenie dla wydawanej opinii. Poddali ubezpieczoną badaniu bezpośredniemu i odebrali od niej wywiad, zapoznali się z jej skąpą dokumentacją medyczną, a także z aktami sprawy. Dopiero po zapoznaniu się z tymi wszystkimi aspektami biegli sądowi wydali opinię, zgodnie z którą ubezpieczona jest trwale częściowo niezdolna do pracy. Biegły psycholog wskazał, że wnioskodawczyni mieści się w granicach przedziału upośledzenia stopnia lekkiego. Obniżone są u niej przede wszystkim funkcje, które wymagają dobrej organizacji pracy umysłowej. Wyraźnie lepiej wypadają zaś funkcje słowno-pojęciowe. Biegły psychiatra w swej opinii potwierdził ustalenia biegłego psychologa, a ponadto zaopiniował ubezpieczoną jako częściowo i trwale niezdolną do pracy. Podkreślił, że niezdolność ta powstała przed 18 rokiem życia. Biegły w swej opinii wskazał również, że u ubezpieczonej występują epizodyczne dekompensacje emocjonalne w postaci wybuchów złości i gniewu. Zauważył jednak, że ubezpieczona przejawia dużą niechęć do regularnych wizyt kontrolnych w poradni zdrowia psychicznego, zaś odpowiednia farmakoterapia mogłaby obniżyć wewnętrzne napięcie pacjentki i załagodzić wybuchy negatywnych emocji. W uzupełniających opiniach biegły sądowy z zakresu psychiatrii podtrzymał swoje stanowisko i wskazał, że ubezpieczona winna mieć wdrożony nawyk pracy.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że miarodajny dla sądowej oceny zdolności ubezpieczonej do pracy w kontekście orzekania o prawie do renty socjalnej ma wynik badań lekarskich przeprowadzonych przez biegłych sądowych. Wbrew sformułowanemu w apelacji zarzutowi, Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie zarzuty wniesione przez ubezpieczoną i jej pełnomocnika w odniesieniu do opinii biegłych, na co wskazuje dwukrotne uzupełnianie tych opinii (pisemne i ustne). Biegły psychiatra w sposób szczegółowy i konkretny odniósł się w swoich opiniach uzupełniających do zarzutów ubezpieczonej, co również sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę w swoich rozważaniach. Ubezpieczona wniosowała też o powołanie przez sąd innego składu biegłych sądowych, z uwagi na podnoszone przez nią zarzuty. Jednak biorąc pod uwagę to, że biegli sądowi odnieśli się do całości dokumentacji lekarskiej ubezpieczonej i wydali opinię w oparciu o osobiste badanie skarżącej, a ich stanowisko było spójne i konsekwentne, brak było podstaw do dalszego uzupełnienia opinii sądowej, bądź powoływania nowego zespołu lekarzy sądowych. Przytoczyć w tym miejscu trzeba stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99 (OSNP 2000/22/807), w którym stwierdzono, że „potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii”. Opinie powołanych w sprawie biegłych

były na tyle jasne, uzupełniające się i zbieżne we wnioskach końcowych, że nie istniała potrzeba powoływania innych biegłych.

Odnieść się w tym miejscu trzeba do twierdzeń ubezpieczonej, iż ma ona orzeczonego umiarkowany stopień niepełnosprawności, a nie lekki stopień upośledzenia, jak ocenili biegli. Szeroko do tej kwestii ustosunkował się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, dlatego sąd odwoławczy pokreślił tylko, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego legitymowanie się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie jest równoznaczne ze spełnieniem przesłanki całkowitej niezdolności do pracy, o której mowa w art. 4 ustawy o rencie socjalnej, ani z pojęciem "niezdolności do pracy" z art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej. Dlatego też brak całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu tego ostatniego przepisu uniemożliwia przyznanie prawa do renty socjalnej uzależnionego - po myśli art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej - właśnie od stwierdzenia takiej niezdolności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r. II UK 403/12, LEX 1350309, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r. I UK 96/11, LEX 1102261). Pojęcie niepełnosprawności jest bowiem kategorią odmienną od stanu niezdolności do pracy dla celów rentowych, co oznacza, że zaliczenie ubezpieczonego do określonego stopnia niepełnosprawności nie zawsze przesądza o niezdolności do pracy dla celów rentowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r. II UK 101/08, LEX 658181).

W przedmiotowej sprawie należy również brać pod uwagę fakt, iż ubezpieczona jest w stosunkowo młodym wieku, a ponadto była już aktywna zawodowo, gdyż pracowała w zakładzie pracy chronionej oraz brała udział w szkoleniach zawodowych i innych projektach. Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę możliwość zmiany stanu zdrowia ubezpieczonej przyjął jednak, iż jest ona w stanie wykonywać prace początkowo w niepełnym wymiarze, związane z uzyskanym przez nią wykształceniem (hafciarka-koronczarka), chociażby z uwagi na fakt, iż przy pomocy rodziny ubezpieczona mogłaby założyć własną działalność gospodarczą w tym zakresie, a pracę wykonywać w swoim miejscu zamieszkania. Ponadto przyjęć należy, iż zwiększona kontrola lekarska nad dolegliwościami ubezpieczonej mogłaby w znacznym stopniu ułatwić jej wdrażanie nawyku pracy.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia prawa materialnego podnieść należy, że jest on równie chybiony co pozostałe z zarzutów. Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

- 1) przed ukończeniem 18. roku życia;
- 2) w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25. roku życia;
- 3) w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Naruszenie sprawności organizmu ubezpieczonej nastąpiło co prawda przed ukończeniem przez nią 18 roku życia, co potwierdzili biegli sądowi, jednak A. M. nie spełniła przesłanki całkowitej niezdolności do pracy. Zgodnie bowiem z opinią biegłych, jest ona jedynie trwale częściowo niezdolna do pracy, co w ocenie sądu, po analizie akt sądowych i opinii biegłych, jest ustaleniem właściwym. Powyższe prowadzi więc do przekonania, że ubezpieczona nie spełniła wszystkich z wymaganych przesłanek do uzyskania prawa do renty socjalnej, dlatego świadczenie to nie może zostać jej przyznane.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do odmowy przeprowadzonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodom wiarygodności i dlatego uznał, iż sąd meriti na podstawie ustalonego stanu faktycznego i pieczołowicie zgromadzonego materiału dowodowego doszedł do właściwych wniosków i słusznie oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzuty podnoszone przez A. M. w wywiedzionej przez nią apelacji są bezzasadne i opierają się w głównej mierze na subiektywnych przekonaniach apelującej o jej stanie zdrowia i niezdolności do pracy. Ponadto argumentacja przez nią użyta stanowi jedynie polemikę ze sposobem oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem apelacji i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko